

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Rafał Stobiecki

Łódź

Druga Wielka Emigracja w pracach historyków polskich
Uwagi na marginesie książek: Janusza Ciska, *Oskar Halecki. Historyk — szermierz wolności*, Warszawa 2009, Instytut Pamięci Narodowej, ss. 309 oraz Sławomira Łukasiewicza, *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych. 1940–1971*, Warszawa–Lublin 2010, Instytut Pamięci Narodowej, ss. 437

W publikowanej w zeszłym roku na łamach czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość” rozmowie redakcyjnej poświęconej stanowi badań nad fenomenem Drugiej Wielkiej Emigracji próbowano dokonać bilansu dokonań polskich historyków¹. W debacie, w której wzięli udział: Antoni Bohdanowicz, Władysław Bułhak, Andrzej Friszke, Małgorzata Ptasińska-Wójcik oraz Krzysztof Tarka, podkreślono, że w dalszym ciągu największym osiągnięciem na interesującym mnie polu pozostaje opublikowana w 1999 r. trylogia *Druga Wielka Emigracja 1945–1990* autorstwa A. Friszkego, Pawła Machcewicza i Rafała Habielskiego². Wspomniana praca pozostaje zasadniczym punktem odniesienia dla badaczy, mimo opublikowania wielu nowych monografii, szeregu artykułów, wydawnictw źródłowych, wreszcie wprowadzenia do obiegu naukowego wielu nowych materiałów, pochodzących m.in. z archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Zdaniem części uczestników dyskusji (M. Ptasińska-Wójcik) brak nowych ujęć syntetycznych, istotne luki w obrazie dziejów emigracji, spowodowane są przede wszystkim trudnościami natury warsztatowej (interpretacyjne kłopoty z analizą spuścizny znajdującej się w gestii IPN oraz zniszczeniami dokonanymi we wspomnianym zasobie), a także z problemem dostępu do archiwaliów znajdujących się poza krajem.

¹ „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 1.

² Składają się nań następujące tomy: A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*.

Nie wydaje mi się, żeby wspomniane przyczyny były rozstrzygające. Obserwowany im-pas w studiach nad uchodźstwem polskim po 1945 r. ma także inne źródła. Podzielam opinie A. Friszkego, że materiał zgromadzony w IPN, ma „znaczenie cząstkowe”, a studia dotyczące stopnia rozpoznania środowisk polskich emigrantów przez wywiad PRL nie mogą zastąpić systematycznych badań nad emigracją jako taką. Nie kwestionując zatem potrzeby prowadzenia dalszych poszukiwań na tym polu, upomniałbym się raczej o inny katalog problemów, które powinni podjąć dzisiejsi i przyszli historycy Drugiej Wielkiej Emigracji.

Wydaje się, że stosunkowo dobrze rozpoznane są już dzieje stronnictw emigracyjnych, w mniejszym stopniu uwaga ta odnosi się do środowisk opiniotwórczych, dysponujemy także całkiem obszerną liczbą monografii i przyczynków poświęconych przywódcom emigracji, jej liczącym się autorytetom w dziedzinie polityki, nauki czy kultury.

Zdecydowanie najlepiej, z różnych powodów, wypada pod tym względem środowisko paryskiej „Kultury”. W ostatnim czasie, już po opublikowaniu przywoływanej dyskusji, wzbogaciliśmy się o oryginalną i wielowątkową biografię Jerzego Giedroycia autorstwa Magdaleny Grochowskiej oraz dwie mniej znane prace: Tomasza Czarnoty *To zawsze zostanie dla potomności... Archiwalia w kręgu myśli i prac Jerzego Giedroycia* oraz Mikołaja Tyrchana Paryska „Kultura” wobec konfliktów politycznych w Polsce (1976–1989).

Czego zatem brakuje? Wydaje się, że przede wszystkim prac dokumentujących dokonania emigrantów na polu nauki i kultury. Ciekawą, kolektywną próbą takiego syntetycznego ujęcia jest obszerny tom studiów *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej* pod red. Violetty Wejs–Milewskiej i Ewy Rogalewskiej (Białystok 2009). Nie dysponujemy monografiami ważnych dla życia emigracyjnego instytucji i czasopism, takich jak np. Polska Fundacja Kulturalna, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” czy „Teki Historyczne”. Ostatnio w Londynie ukazała się książka Stanisława Poturalskiego na temat Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, ale trudno uznać ją za coś więcej niż pomocny zbiór źródeł dla przyszłego badacza tej instytucji³.

Niezbyt wiele prac poświęcono także myśli politycznej na uchodźstwie. W dalszym ciągu fundamentalne znaczenie mają dwa tomy opublikowane pod redakcją Andrzeja Friszke⁴. Obrazu dopełniają nieliczne monografie szczegółowe, m.in. autorstwa Mariana Wolańskiego i Tadeusza Wolszy⁵. Z nowszych prac warto wymienić studium Artura Trudzika *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” i jego organ prasowy — „Trybuna”* (Warszawa 2009).

Poza starą pracą Bogdana Czaykowskiego i Bolesława Sulika, *Polacy w Wielkiej Brytanii* (Paryż 1961), nie dysponujemy prawie zupełnie tekstami poświęconymi życiu codziennemu emigrantów. Jednymi z niewielu książek na ten temat są mało znane w Polsce monografie Tomasza Ziarskiego–Kernberga *The Polish Community in Scotland* z 2000 r. oraz dotycząca tych kwestii książka Anny Jaroszyńskiej–Kirchmann *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956* (Athens 2004).

W niewielkim stopniu rozpoznane są także kontakty polskich środowisk emigracyjnych z krajami osiedlenia. Mam na myśli przede wszystkim Wielką Brytanię, USA, Francję,

³ S. Poturalski, *Zarys historii Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie*, Londyn 2009.

⁴ *Warszawa nad Tamizą*, red. A. Friszke, Warszawa 1994; *Myśl polityczna na wygnaniu*, red. idem, Warszawa 1995.

⁵ M. Wolański, *Europa Środkowo–Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945–1975*, Wrocław 1996; T. Wolsza, *Za żelazną kurtyną. Europa Środkowo–Wschodnia, Związek Sowiecki i Józef Stalin w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/45–1953*, Warszawa 2005.

Włochy, kraje skandynawskie, wreszcie kraje Ameryki Łacińskiej. Niewiele też wiemy na temat współpracy polskich emigrantów z innymi diasporami powojennymi, głównie z Europy Środkowo–Wschodniej⁶.

Zaniedbania widoczne są również na polu tłumaczeń. Całkiem sporo ciekawych tekstów polskich humanistów, opublikowanych po 1945 r., nie jest dostępnych w języku polskim. Ostatnia, wydana staraniem Instytutu Europy Środkowo–Wschodniej w Lublinie, książka Mariana Kukiela *Czartoryski a jedność Europy* (2008), pierwotnie opublikowana po angielsku w 1955 r., stanowi w tym względzie raczej wyjątek niż regułę. Na udostępnienie w języku polskim czekają dalej m.in.: prace Mariana Kamila Dziewanowskiego, Oskara Haleckiego, Wiktora Sukiennickiego czy Tadeusza Wyrwy.

Ogólnie wydaje się, że im bardziej oddalamy się od szeroko rozumianej polityki, tym lepiej jesteśmy w stanie docenić znaczenie powojennej emigracji w najnowszej historii Polski.

Jak na zarysowanym wyżej tle prezentują się prace Sławomira Łukasiewicza i Janusza Ciska? Mimo dzielących je istotnych różnic — w pierwszym przypadku mamy do czynienia z bardzo solidną i znakomicie udokumentowaną monografią akademicką, w drugim, raczej z książką popularno–naukową, będącą w dużym stopniu zbiorem tekstów O. Haleckiego — warto, jak sądzę, dokonać ich wspólnej prezentacji.

Książka S. Łukasiewicza *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych. 1940–1971* jest pierwszą w polskiej literaturze tak obszerną próbą zmierzenia się z ideą federalizmu jako ideologii łączącej środowiska polskiej emigracji w USA. Pojęcie to Autor stara się rozumieć szeroko, w sposób nie ograniczony jedynie do koncepcji wprost odwołujących się rozwiązań federacyjnych, w sensie prawno–ustrojowym. Tym samym w centrum swoich zainteresowań stawia te „wszystkie projekty, które poszukiwały odpowiedzi na pytanie o tożsamość tej części Europy — Europy między Wschodem a Zachodem — a także poszukiwały rozwiązań, które zapewniłyby jej pokój, bezpieczeństwo i dobrobyt” (s. 9). Imponująca jest podstawa źródłowa pracy. Obejmuje ona przede wszystkim polskie krajowe i emigracyjne zespoły archiwalne, źródła amerykańskie, bogaty wybór prasy, wreszcie kilkanaście relacji uczestników polskiego ruchu federacyjnego, zarejestrowanych przez Autora na taśmie magnetofonowej lub w postaci notatek.

Na tytułową *Trzecią Europę* S. Łukasiewicz spogląda z trzech korespondujących ze sobą perspektyw. Pierwsza z nich koncentruje się wokół działań politycznych. Tym kwestiom poświęcona jest pierwsza część pracy (s. 28–177). Autor przedstawił w niej wysiłki polskiej dyplomacji czasów II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw podejmowanych na terenie Stanów Zjednoczonych. Szczegółowo zaprezentował m.in. działalność powołanej na przełomie 1941 i 1942 r. Rady Planowania Europy Środkowo–Wschodniej, w której skład weszły delegacje czechosłowacka, grecka, polska i jugosłowiańska, okoliczności powstania pisma „New Europe”, udział Polaków w propagowanej przez Richarda Coudenhove–Kalergiego koncepcji Paneuropy. Komentując fiasko planów federacyjnych, wyraźnie zaznaczające się już w 1943 r., Autor zaakcentował przede wszystkim sprzeciw wobec tych działań ze strony Związku Radzieckiego oraz zmianę stanowiska dyplomacji czechosłowackiej. W tym kontekście warto przytoczyć opinię Jana Masaryka, dołączoną do notatki Feliksa Grossa z 13 XI 1943 r.: „[...] Francja jest ciężko chora, Niemcy na szczęście rozbite, a nasze kraje zupełnie wyczerpane; Anglia stroni od kontynentu; pozostaje jedyny

⁶ Jednym z niewielu opracowań na ten temat jest praca zbiorowa pod redakcją Sławomira Łukasiewicza, *Tajny oręż czy ofiary zimnej wojny? Emigracje polityczne z Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin–Warszawa 2010.

ośrodek siły Rosja Sowiecka. Musimy się z nimi dogadać i dopiero wówczas możliwa będzie federacja. Zdaję sobie sprawę z ogromu cynizmu w polityce sowieckiej, ale nie ma możliwości przeciwstawienia się. Skoro trzy wielkie państwa porozumieją się, wówczas dopiero będzie możliwość przygotowania federacji. Anglia i Ameryka wcale nie będą skłonne do ustępstw. Spodziewam się, że porozumienie Wielkiej Trójki ułatwi nam sytuację” (s. 66). Jak dziś wiemy, w obliczu wzrastającej roli Stalina w sprawach dotyczących powojennego kształtu *Trzeciej Europy* porażkę ponieśli zarówno uznawane za bezkompromisowe plany polskie, jak i postrzegane za bardziej realistyczne pomysły polityków czechosłowackich.

W dalszej części swoich rozważań S. Łukasiewicz zaprezentował powojenne inicjatywy polskich federalistów podejmowane tak z inspiracji czy przy poparciu amerykańskim, jak i te, które wyrastały z chęci podtrzymania współdziałania środowisk emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej. Dzięki temu otrzymaliśmy szeroką panoramę działań, w których zaznaczali swoją obecność polscy federaliści od Amerykańskiego Komitetu na rzecz Wolnej i Zjednoczonej Europy po Związek Polskich Federalistów w Stanach Zjednoczonych. Atutem tej części książki jest niewątpliwie dobre osadzenie omawianych wysiłków w realiach zmieniającej się polityki amerykańskiej (od doktryny *containment* do koncepcji *liberation*). Za koniec amerykańskiego poparcia dla planów federalistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej Autor uznał rok 1956 i klęskę polityki wyzwalań narodów ujarzmionych przez ZSRR.

Druga perspektywa, z której S. Łukasiewicz przygląda się idei federalistycznej, odnosi się do myśli politycznej. W tej części (s. 178–299) klucz instytucjonalny zastępuje kluczem personalnym i, co dyskusyjne (o czym dalej), środowiskowym. W kompetentny i w większości przypadków wyczerpujący sposób zaprezentowane zostały różne oblicza polskiej myśli federalistycznej. Od motywowanej względami politycznymi, zakładającej rezygnację z idei suwerenności, silnie scentralizowanej koncepcji Anatola Mühlsteina do programu federalizmu oddolnego autorstwa Jerzego Lerskiego, stawiającego na swoistą pracę organiczną i porozumienie środowisk emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej w Stanach Zjednoczonych.

Między tymi propozycjami, ryzykując pewne uproszczenie, mieściły się wizje Romana Michałowskiego, Feliksa Grossa i Jana Wszelakiego. Ten pierwszy, rysując swoją wizję Europy Środkowo-Wschodniej, odwoływał się przede wszystkim do argumentacji geopolitycznej i względów bezpieczeństwa. Federacja środkowo-europejska miała być częścią całej zjednoczonej Europy. Inną paletę pomysłów odnaleźć można w wypowiedziach F. Grossa. W tym przypadku akcent położony został na demokrację i integralność procesów mających stanowić fundament przyszłej federacji. Łukasiewicz trafnie wydobyl w tym kontekście zbieżność myśli polskiego socjalisty ze współczesnymi koncepcjami realizowanymi w ramach Unii Europejskiej. Wreszcie na koniec warto wspomnieć o koncepcji J. Wszelakiego, odwołującej się do kwestii gospodarczych, w której znalazła się m.in. idea współpracy Polski i Czechosłowacji w oparciu o wschodni „plan Schumana”.

Zasygnalizowanych wyżej rozważań S. Łukasiewicza dopełniają analizy myśli federalistycznej podejmowane w obrębie głównych stronnictw politycznych emigracji i ich przywódców w USA oraz w środowisku Związku Federalistów Polskich. Burzą one nieco spójność pomysłu konstrukcyjnego, tym bardziej że w większości przypadków prezentowane pomysły mają charakter wtórny i mało oryginalny. Wrażenie to potęguje się jeszcze przy lekturze końcowej partii tej części książki, gdzie znalazły się m.in. jednostronicowa prezentacja dorobku piłsudczyków oraz pomieszczony na trzech stronach komentarz do twórczości Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego, pod tytułem *Federalizm poetów* (s. 296–299).

Wreszcie ostatnia perspektywa widoczna w rozważaniach S. Łukasiewicza wiąże się z prezentacją obecności idei federalistycznych w twórczości emigracyjnych historyków. Tym kwestiom poświęcona została trzecia część pracy (s. 300–370). Jak wielokrotnie zauważano, każda dojrzała myśl polityczna szuka zakorzenienia w przeszłości, traktując tę ostatnią jako formę swojej terazniejszej legitymizacji. Federalizm nie był w tym względzie wyjątkiem. Pretekstem do pokazania historycznej genealogii interesującej Autora myśli politycznej stała się analiza dorobku trzech wybitnych dziejopisów emigracyjnych — Oskara Haleckiego, Piotra S. Wandycza i Mariana K. Dziewanowskiego. Pomijam w tym miejscu, krótką i w moim przekonaniu niepotrzebną, wzmiankę o Wiktorze Sukiennickim (s. 368–369).

W centrum zainteresowania trójki wspomnianych badaczy znalazła się idea historycznej odrębności Europy Środkowo–Wschodniej oraz podejmowane na tym obszarze próby porozumień o charakterze regionalnym. W przypadku O. Haleckiego zasadniczym punktem odniesienia stało się interpretowane w duchu federalizmu, a nie inkorporacjonizmu (Ludwik Kolankowski) dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To właśnie jemu, jak podkreślił S. Łukasiewicz, zawdzięczamy także wprowadzenie do historiografii akademickiej (przede wszystkim amerykańskiej i niemieckiej) pojęcia „Europa Środkowo–Wschodnia” (*East Central Europe*) oraz utworzenie na Uniwersytecie Columbia istniejącego do chwili obecnej The East Central European Center.

Nieco inny status federalistycznych idei odnaleźć można w twórczości P. S. Wandycza. Profesor z Yale jest, jak wiadomo, przede wszystkim historykiem XX-wiecznej dyplomacji. Zajmując się kwestiami współpracy polsko–czeskosłowackiej, Wandycz pokazywał z jednej strony konieczność porozumień międzypaństwowych w duchu federalistycznym, z drugiej wskazywał na ich słabości. We fragmentach poświęconych jego twórczości Łukasiewicz ograniczył się w zasadzie do analizy dwóch prac, wspomnianej pracy *Czechoslovak–Polish Confederation* oraz do napisanej wspólnie z Ludwikiem Fredlem książki *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*. Szkoda, że Autor nie spróbował pokazać twórczości tego badacza w odwołaniu do innych tekstów Wandycza, m.in. do: *Cena wolności. Historia Europy Środkowowschodniej od średniowiecza do współczesności czy Pod zaborami. Ziemia Rzeczypospolitej w latach 1795–1918*. Pozwoliłoby to „przetestować” widoczne w nich wątki federalistyczne w szerszej perspektywie chronologicznej i problemowej.

Wreszcie ostatnia partia tej części rozprawy Łukasiewicza poświęcona została postaci i twórczości M. K. Dziewanowskiego. W odróżnieniu od dwóch wspomnianych wcześniej badaczy, Dziewanowski pisząc o federalizmie, użył strategii personifikacyjnej. Jego interpretacja odwoływała się do dwóch wielkich postaci z narodowej przeszłości — księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i Józefa Piłsudskiego. W tym pierwszym przypadku Dziewanowski starał się wyjść poza ustalenia Marcelego Handelsmana i Mariana Kukiela, w tym drugim zapoczątkował wielką dyskusję, toczącą się do chwili obecnej (*vide* znakomita książką Andrzeja Nowaka, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego do kwietnia 1920*), dotyczącą zasadności wiązania polityki Naczelnika z ideami federalizmu.

Autor słusznie, jak się wydaje, broni politycznego zaangażowania swoich bohaterów. W warunkach podzielonego świata i w realiach emigracyjnych było ono nie do uniknięcia. W ten sposób emigracyjni historycy dopisywali kolejny ważny rozdział do sporów toczonych w drugiej połowie XIX w., żeby przywołać choćby znakomity pamflet Józefa Szujskiego *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki*.

Książka S. Łukasiewicza, nie jest wolna od drobnych błędów i usterek konstrukcyjnych. Mam na myśli np. nieprawidłowy tytuł doktoratu J. Lerskiego (chodzi o polskich emigrantów z 1831, a nie z 1931 r., s. 292 i przypis nr 308) czy niezbyt konsekwentne odwoływanie się

do biogramów postaci wymienionych w tekście, w przypisach (chodzi zarówno o niewyjaśnione kryteria związane z wyborem takich czy innych postaci, jak i samą konstrukcję not biograficznych).

Nie mogą one zmienić generalnej, wysokiej oceny rozprawy. Autor dobrze wywiązał się z roli uczonego łączącego kompetencje historyka dziejów politycznych, badacza myśli politycznej oraz poniekąd historyka historiografii. Należy podkreślić, że otrzymaliśmy książkę nowatorską, niezwykle solidną od strony źródłowej, osadzającą polską myśl federalistyczną na szerokim tle, otwierającą pole dla dalszych badań, choćby w odniesieniu do kontaktów polskich historyków z badaczami pochodzącymi z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej (s. 370, 381).

Jak już podkreślałem, inny charakter ma druga z wymienionych prac — książka Janusza Ciska. Łączą je tak naprawdę jedynie dwie rzeczy. Po pierwsze fakt, że dotyczą dziejów polskiego uchodźstwa w Stanach Zjednoczonych. Po drugie, obecna w nich obu, choć w różnych kontekstach, osoba O. Haleckiego.

Praca *Oskar Halecki. Historyk — szermierz wolności* składa się z dwóch, korespondujących ze sobą części. Pierwsza zatytułowana *Wstęp* (może lepiej byłoby zmienić go np. na *Szkic do portretu Oskara Haleckiego?*) ma charakter wprowadzający. Druga to wybór szesnastu tekstów O. Haleckiego, pochodzących z różnych okresów w jego twórczości od czasów międzywojennych, przez lata II wojny światowej, po wypowiedzi publikowane w latach 50. i 60. XX w. Większość z nich była wcześniej drukowana po polsku, część przetłumaczono z języka angielskiego, jeden z języka francuskiego. Dominują teksty będące kompletnymi wypowiedziami, ale w zbiorze znalazły się też partie większych całości (np. w postaci przedruku fragmentów opublikowanej pośmiertnie monografii o Jadwidze Andegaweńskiej). Całość zwieńczona jest bibliografią prac Haleckiego z lat 1909–1971 uzupełnioną o cztery publikacje pośmiertne.

W części pierwszej J. Cisek zaprezentował sylwetkę O. Haleckiego oraz podjął próbę oceny jego dorobku na różnych polach. Należy podkreślić, że jest to jak dotąd najpełniejsza próba biografii intelektualnej tego historyka w dotychczasowej literaturze. Blisko pięćdziesięciostronicowy tekst sprawia jednak wrażenie nieco chaotycznego. Mieszają się w nim wątki biograficzne, cytaty z wypowiedzi Haleckiego, następnie informacje o jego poglądach, uwagi na temat etapów twórczości, wreszcie na końcu zamieszczono podrozdział zatytułowany *stypendia naukowe, wyróżnienia, miejsca pracy*. Mimo to uważam, że w sumie daje on rzetelną, choć wymagającą uzupełnień, informację o zasługach Haleckiego dla historiografii polskiej. Skrótowo prezentuje także jego pozycję na arenie międzynarodowej.

Część druga pracy to, jak wspominałem, wybór tekstów. Zostały one umieszczone w sześciu działach tematycznych zatytułowanych: historyk Kościoła; historyk średniowiecza; unia, federacja, Rosja; podzielona Europa; o miejsce Polski w Europie; uniwersytety profesora Haleckiego. Zebrane wypowiedzi, dziś już w wielu przypadkach zapomniane, pokazują człowieka, gorącego patriotę, wytrawnego publicystę, wreszcie niezwykle uzdolnionego badacza. Czytając te teksty dzisiaj, nie można pozbyć się refleksji, że to także hołd dla całej generacji polskich uczonych wchodzących w dorosłe życie w czasach II Rzeczypospolitej, walczących nie tylko piórem o niepodległość w latach II wojny światowej, wreszcie po 1945 r. znoszących z godnością niedole emigracyjnego losu. Należy docenić wysiłek J. Ciska, starającego się z porażającego swoją wielkością dorobku Haleckiego wybrać wypowiedzi dające choćby niepełne wyobrażenie o intelektualnym horyzoncie i wszechstronnych zainteresowaniach autora *Dziejów unii jagiellońskiej*.

Choć prezentowany zbiór wypowiedzi jest w dużym stopniu reprezentatywny, to jednak, jak w każdym takim przypadku, może budzić wątpliwości. Autor, tłumacząc kryteria, jakimi się kierował przy selekcji tekstów, napisał m.in.: „po pierwsze chodziło o udostępnienie artykułów nie znanych lub trudniej dostępnych. Stąd obecność nie tylko dzieł „stricte” naukowych, ale także artykułów prasowych [...] Drugim kryterium było objęcie najważniejszych obszarów badawczych, włączając w to także publicystykę polityczną okresu drugiej wojny światowej” (s. 45).

Z wypowiedzi pominiętych, a ważnych i, co podkreślam, reprezentatywnych, wspomnę o kilku tekstach. Mam na myśli m.in. artykuł *The Moral Laws of History* z 1957 r., prezentujący główne założenia historiozofii O. Haleckiego, drukowany w „The Catholic Historical Review”, publikowany w „The Polish Review” z 1960 r. tekst *The Problem of Federalism in the History of East Central Europe*, w syntetyzujący sposób przedstawiający tytułowe zagadnienie, wreszcie o fragmenty z nie tłumaczonej na polski, a przecież bardzo istotnej w dorobku Haleckiego pracy *The Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe* z 1952 r. Szkoda także, że wspomniany wybór zupełnie pomija recenzyjną aktywność Haleckiego (J. Cisek wspomina o niej tylko w części wprowadzającej), publikującego przecież na łamach czołowych periodyków amerykańskich i zachodnioeuropejskich, nie mówiąc o pismach emigracyjnych.

Na koniec, trzy kwestie, które nie mogą pozostać bez komentarza recenzenta. Po pierwsze, mocno niefortunna jest okładka i strona tytułowa książki. Sugeruje ona, że Autorem jest Janusz Cisek, a *de facto* mamy do czynienia z wyborem tekstów O. Haleckiego ze wstępem i w opracowaniu tego badacza.

Po drugie, wykorzystana we wprowadzeniu literatura przedmiotu jest daleko niekompletna. Autor odwołuje się jedynie do artykułów Tadeusza Gromady, Jerzego Kłoczowskiego i Piotra S. Wandycza, gdy tymczasem różnego typu wypowiedzi prezentujących wybrane fragmenty z biografii Haleckiego czy analizujących jego dorobek jest daleko więcej. Opracowana przez młodego badacza związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim — Michała Kozłowskiego bibliografia obejmuje kilkadziesiąt pozycji⁷. Tylko z prac, które ukazały się w ostatnich kilku latach, przed opublikowaniem recenzowanej książki, warto wymienić: A. M. Brzeziński, *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej (1924–1939)*, Łódź 2001; M. Filipowicz, *Emigranci i jankesi. O amerykańskich historykach Rosji*, Lublin 2007; H.-J. Bömelburg, *Zwischen imperialer Geschichte und Ostmitteleuropa als Geschichtsregion: Oskar Halecki und die polnische „jagiellonische Idee”*, w: *Vergangene Größe und Ohnmacht in Ostmitteleuropa: Repräsentationen imperialer Erfahrung in der Historiographie seit 1918*, red. F. Hadler, M. Mesenhöller, Leipzig 2007, s. 99–133; J. J. Kulczycki, *Polish Historians in the United States and Canada*, „The Polish Review” 2008, z. 4, s. 457–465; S. Łukasiewicz, *Federalistyczne atrybuty historiografii Oskara Haleckiego*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2003, nr 1, s.12–29; R. Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii*, Poznań 2005; P. Wandycz, *Oskar Halecki i jego koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2007, nr 5, s. 45–51. Ze zrozumiałych względów nie wszystkie muszą być Autorowi znane, nie ma on także obowiązku odwoływać się do

⁷ Została ona przesłana uczestnikom konferencji *Halecki i jego obraz Europy*, zorganizowanej w Łodzi w dniach 19–20 XI 2010 r. Materiały z niej wkrótce uką się drukiem. Jest to pierwsze z cyklu spotkań poświęconych Haleckiemu, które pragnie zorganizować Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

nich, ale w pierwszym ukazującym się w niepodległej Polsce wyborze prac Haleckiego warto byłoby jednak umieścić je choćby w przypisie.

Wreszcie trzecia kwestia dotyczy zamieszczonej na końcu pracy bibliografii prac O. Haleckiego. W swoich zasadniczych ramach jest ona przedrukiem bibliografii zamieszczonej swego czasu w emigracyjnych „Tekach Historycznych”, w kilkunastu miejscach jedynie uzupełniona została przez J. Ciska. Ta informacja także powinna znaleźć się w książce. Dodam także, że wydrukowana bibliografia jest mocno niekompletna. W przywoływanej przez J. Ciska kolekcji Oskara Haleckiego znajdującej się Polskim Instytucie Naukowym w Nowym Jorku odnalazłem ponad dwadzieścia pozycji bibliograficznych pominiętych w książce *Oskar Halecki. Historyk — szermierz wolności*⁸.

Inny problem, wymagający dalszych zmuszonych poszukiwań, wiąże się z potrzebą zestawienia polskich i obcojęzycznych recenzji i omówień prac samego Haleckiego. Zestawienie takie pozwoliłoby nam, współczesnym badaczom, wyrobić sobie pogląd na miejsce autora monografii królowej Jadwigi w międzynarodowym życiu naukowym. Tylko tytułem przykładu podam, że niemieckie wydanie *The Borderlands* z 1957 r. miało ponad osiemdziesiąt (sic!) recenzji i omówień w prasie zachodniemieckiej i austriackiej.

Mimo zasygnalizowanych uwag krytycznych warto docenić znaczenie książki poświęconej postaci autora *Dziejów unii jagiellońskiej*. Rola do pewnego stopnia pioniera w badaniach nad Haleckim i popularyzatora jego dorobku, jaką wybrał sobie J. Cisek, zwykle nie jest rolą wdzięczną. Mimo to końcowa ocena pracy przepełniona jest pewną ambiwalencją. Jako książka popularyzatorska niewątpliwie spełni ona swoje zadanie. Mam nadzieję, że zachęci badaczy do bardziej wnikliwych studiów nad tą postacią, poszerzając tym samym zastępy przyszłych „halekologów”. Rozczarowanie wiąże się z jej walorami warsztatowymi. Z tej perspektywy może ona stanowić zaledwie pierwszy krok na drodze do wszechstronnej monografii poświęconej temu jednemu z najbardziej znanych i cenionych dziejopisów polskich XX w.

Pora na podsumowanie. Należy podkreślić, że obie prace, choć w niejednakowym stopniu, mają charakter nowatorski. Wpisują się w postulowaną potrzebę wyjścia w badaniach nad emigracją poza horyzont poznawczy historii politycznej. Co ciekawe, obie wydane zostały przez Instytut Pamięci Narodowej, dotychczas powszechnie kojarzony z badaniami przede wszystkim nad aparatem represji i opozycją z czasów PRL. Zarówno w książce Łukasiewicza, jak i u Ciska dostrzec można dążenie do ukazania zasadniczych rozważań na szerszym tle, nie ograniczonym jedynie do kontekstu polskiego. Wreszcie ze względu na podjętą tematykę mogą one potencjalnie odegrać rolę inspirującą w dalszych studiach nad fenomenem Drugiej Wielkiej Emigracji.

⁸ Możliwość skorzystania z archiwum PIN otrzymałem dzięki stypendium Fundacji Kościuszkowskiej.